Nr 145 Dnia 11 Lipca. Piątek. Dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop.40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się**

Dziś: ŚŚ. Sabina Wyz. i Pelagji P. M.
Sobota: Jana Gwalberta.
Niedziela: ŚŚ Małgorzaty i Jana z Dukli.
Poniedziałek: Ś-go Bonawentury Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 53. Długość dnia godzin 16 min. 22.
Zachód „ „ 8 16. Ubyło „ „ „ 34.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: ŚŚ Elżbiety Wd. i Kiliana B.
Środa: *N. M. P. Szkaplerznej.*
Czwartek: Ś. Aleksego Wyz.
Piątek: ŚŚ. Szymona z Lipnicy i Kamilla.

— Jutro, jako w dzień N. Marji Pannie poświęcony, odbędzie się w kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przed., o godzinie 9-tej z rana, przed ołtarzem N. Serca Marji, Msza Święta z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na cześć Niepokalanego Serca Boga-Rodzicy-Dziewicy.

Ustawa Towarzystwa Budowlanego Warszawskiego.

(Najwyżej zatwierdzona 30 marca 1873 r.).

(Ciąg dalszy,— patrz Nr 144 Kurjera Warszawskiego).

2. Rada.

§ 32. Rada składa się z 12-u członków przez Zebranie Ogólne wybieranych z pomiędzy akcjonarjuszów nie będących ani dyrektorami, ani ich zastępcami, ani w jakiejbądź służbie Towarzystwa i posiadających każdy 25 akcji, które pozostają w kasie Towarzystwa do czasu zatwierdzenia rachunków z epoki urzędowania ich jako członków Rady.

Uwaga. Częścią techniczną wykonywanych przez Towarzystwo robót kieruje główny budowniczy wyznaczony bądź z liczby członków Rady, bądź z obcych osób, a stosownie do natury robót i inżenier.

§ 33. Po upływie pierwszych 3-ch lat, corocznie wychodzi 4-ch członków Rady, z początku za wspólnem porozumieniem się albo losem, a następnie koleją wyboru. Wychodzący członkowie Rady mogą być na nowo wybierani.

§ 34. W razie śmierci lub wystąpienia członka Rady przed czasem, pozostali członkowie Rady wybierają na jego miejsce jednego z akcjonarjuszów posiadającego warunki w § 32 wymienione, i przedstawiają wybraną osobę na zatwierdzenie Zebrania Ogólnego; do czasu zaś zwołania takowego, wybrana osoba pełni obowiązki członka Rady. Zebranie Ogólne albo zatwierdza ten wybór, albo też wybiera inną osobę. W obu razach zatwierdzony członek Rady na miejsce ubyłego przed czasem, pozostaje na tym urzędzie tylko do końca kadencji członka ubyłego.

§ 35. Rada wybiera ze swego grona prezesa i wice-prezesa. W razie ich nieobecności, wybiera czasowo prezydującego.

§ 36. Rada zbiera się na posiedzenia zwyczajne, na wezwanie prezesa lub jego zastępcy, przynajmniej raz na miesiąc. Nadzwyczajne posiedzenia zwołuje prezes na żądanie nie mniej jak 4-ch członków Rady, lub na przełożenie Zarządu.

§ 37. Dla ważności postanowień Rady potrzebna jest obecność na posiedzeniu nie mniej jak 7-u jej członków. Decyzje Rady zapadają w ogóle prostą większością głosów, a w razie równego podziału głosów, przyjmuje się zdanie, do którego przychyla się prezes. Przy decydowaniu wszakże kwestji: 1) powołania wpłat na akcje, 2) lokacji kapitałów nieczynnych Towarzystwa, 3) nabycia nieruchomości w szacunku więcej niż 10,000 rub., 4) przedsięwzięcia budowy na rzecz Towarzystwa, 5) urządzenia zakładów mających dostarczać materjałów budowlanych, jeżeli koszta urządzenia przenoszą 10,000 rubli, i 6) zawarcia kontraktów na sumę wyższą niż 10,000 rub., potrzebna jest większość $^2/_3$ głosów obecnych.

§ 38. Rada może, w zakresie swych atrybucji, ustawą zakreślonych, wydawać specjalne pełnomocnictwa, do załatwienia pewnych przedmiotów i na czas oznaczony, jednemu lub kilku swym członkom; może też dawać zlecenia osobom służącym w Towarzystwie, oraz wyznaczać komisje specjalne z członków Rady, dyrektorów i w ogóle osób w służbie Towarzystwa zostających.

§ 39. Rada mianuje sekretarza Towarzystwa, buchhaltera głównego i kasjera, oraz wyznacza ajentów Towarzystwa. (D. W. — d. c. n.)

(Ł) Dzieła dramatyczne Korzeniowskiego zniknęły już prawie z repertoaru naszej sceny. Kilka utworów mniejszej wartości, życie swe na scenie zawdzięczają jedynie rolom popisowym artystów. Najpiękniejsze dramata tego prawdziwego dramaturga ukazały się na chwilę i utonęły w zapomnieniu, przedstawione w czasach, kiedy publiczność niechętnie poddawała się wrażeniom grozy tragicznej.—Czyżby nie należało wydobyć tyle cennych klejnotów z pyłu bibljoteki teatralnej, i ukazać je dzisiejszemu pokoleniu w intelligentnej grze naszych artystów?

Perłę w dramatycznym djademie Korzeniowskiego, stanowią „Cyganie“—których wybladły i martwy zarys, mieliśmy sposobność oglądać wczoraj w Alhambrze. Dramat ten, nawet przy niemiłosiernem kaleczeniu wierszy przez powtarzających każdy wyraz za suflerem aktorów, nawet w obec wadliwej i przesadnej deklamacji niektórych pierwszoplanowych postaci, nawet z akompanjamentem krzykliwej, prowincjonalizmem przesiąkniętej mimiki, potrafi jeszcze budzić potężne wrażenie.—Zasługa to niepospolitego artyzmu autora, stopniującego z dziwną delikatnością uczucia i namiętności bohaterów, zasługa języka, który nawet pokaleczony nie przestaje być pięknym, zasługa barwnego kolorytu, podniosłości i jasności myśli przewodniej i prawdziwej siły tragicznej. Rzuciwszy burzliwe i niepohamowane namiętności na tło próżniaczego, swobodnego, wszelkim prawom opornego życia Cyganów, autor nigdzie nie popadł w melodramatyczną przesadę.

Cechę talentu Korzeniowskiego stanowił realizm poetyczny; właściwość ta nigdzie może nie wybitnieje tak silnie jak w „Cyganach.“—Wszystkie postacie tego dramatu są zadziwiająco prawdziwe; patrząc na nie, widzimy zda się tabor cygański przeciągający przez wioskę naszego kraju, przypominamy sobie te twarze ogorzałe, dzikie, wyraziste, które trwogą nas przejmowały w czasach dzieciństwa, znajdujemy się wśród ludzi prostego, nieokrzesanego obyczaju. Dziwimy się, jakim sposobem poeta potrafił odnaleźć żywioły dramatyczne w tej ściśle zamknionej społeczności leśnych włóczęgów, jakiemi środkami zdołał pozyskać sympatje widzów do tej z kradzieży i wyzyskiwania żyjącej zgrai.

Powoli rozwiązuje sie przed naszemi oczyma ta artystyczna zagadka, owionął nas tęskny poetyczny duch lasów rodzinnych, wyobraźnia pobiegła w te ciche i ciemne ustronia, pod szatry przeklętego tułaczego ludu i tam, pod twardą skorupą dzikiego obyczaju, dojrzeliśmy bijące serca ludzkie i widzieliśmy krew, która się w nich czerwieni.

Myśl przewodnia dramatu, zamyka się w następnych kilku wierszach, które Naja wypowiada nad zwłokami zamordowanego przez rywalkę kochanka.

O Nango, Nango! ja cię znajdę kiedyś,
Teraz śpij w ziemi, póki cię nie zbudzi
Głos moich pieśni i strun moich wrzawa!
A ty sieroto, uchodź ztąd do ludzi,
Gdzie znają Boga, gdzie się boją prawa,
Gdzie sercu wściekłe wzbronne są gonitwy,
I gdzie dzwon z wieży woła do modlitwy.

. . . .

Pani Mikulskiej (Guldzie) oddajemy sprawiedliwość że sama jedna w przedstawieniu wczorajszym broniła walecznie sztandaru sztuki, porzuconego przez jej współtowarzyszy. Jeżeli Gulda wczorajsza nie zupełnie odpowiedziała wszelkim wymaganiom, jestto już winą fizycznych właściwości artystki, która zrobiła ze swej strony wszystko co mogła, aby rolę na odpowiedniej utrzymać wysokości. Wdzięczni jesteśmy pani Mikulskiej, za szczere poszanowanie sztuki, którego złożyła dowody. Radzilibyśmy tylko popracować nad modulacją bogatego głosu i nie wpadać odrazu w ton najwyższy, który trzymany przez pięć aktów na jednym poziomie zmęczy i słuchaczów i artystkę. Pan Szymborski i p. Wolska z szczerą werwą odtańczyli charakterystyczny taniec cygański.

— *Zarządzający Instytutem Głuchoniemych i Ociemniałych* podaje do wiadomości osób interesowanych, że na wakujące stypendja skarbowe, następujący kandydaci i kandydatki, z decyzji J. W. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, przyjęci zostali *Głuchoniemi.*

1) Chmielewski Władysław, syn prywatnego oficjalisty, zamieszkałego we wsi Samorządkach powiecie Garwolińskim;

2) Ereth Antoni, syn pisarza Sądu Pokoju, w mieście powiatowem Tomaszowie gubernji Lubelskiej.

3) Jaworski Jakób, syn wyrobnika, we wsi Zaborówku powiecie Grójeckim.

4) Kostro Konstanty, syn włościanina we wsi Kuczynie powiecie Łómżyńskim;

5) Nosowicz Teodozja, sierota bez ojca i matki, we wsi Borkach powiecie Radymińskim;

6) Zawadzki Stanisław, syn wyrobnicy w fabryce Żyrardowskiej powiecie Grodziskim;

7) Grabowska Marjanna, córka nauczyciela elementarnego we wsi Cykarzewie powiecie Częstochowskim.

8) Hajdenwurcel Mojżesz, syn krawca w Warszawie;

9) Kernbaum Berek, syn mosiężnika w Warszawie;

10) Krynkowska Ofelja, córka niezamożnych rodziców, obarczonych familją w Warszawie;

WYPĘDZANIE DJABŁÓW.

W czerwcu r. b. w obwodzie bytowskim na Szlązku powtórzyła się z czasów jeszcze średniowiecznych historja wypędzania djabła z człowieka. Na scenie zabobonu wystąpili na teraz wyznawcy protestantyzmu, —i scenę tę krwią zbro czyli.

We wsi Modrzynie zamieszkałej przez ludność niemiecką wyznania augsburgskiego, stara kobieta mająca dzieci i wnuki oświadczyła naraz przed zebraną rodziną, że czuje w sobie djabła. Odtąd wyglądała już ciągle jak opętana. Synowa trwożliwa o jej zbawienie poszła do sąsiadów i wezwała ich do chaty na wspólne modlitwy.

Może na prośby gorące do nieba złe opuści biedną kobietę...

Lecz wieśniaczka miała w odwodzie coś potężniejszego nad prośby. Gdyby modlitwa nie pomogła, postanowiła wziąść się z djabłem za bary.

Jakoż podczas śpiewów sąsiadek, i starszych sąsiadów rzuca się na swoją teściowę, chwyta ją za gardło i dusi... Wypędziła djabła razem z życiem.

Wypędzony ale nie złagodzony, gdzież mógł znaleźć łatwiejsze schronienie, jeśli nie w tej, która się przed chwilą dopuściła zabójstwa?

W samej rzeczy zabójczyni krzyczeć zaczęła, że djabeł wszedł w nią. Zabrano się więc do wypędzania go modlitwami, a matka obawiając się o córkę, aby jej złe nie opętało na wieki, skorzystała z danego przez nią przykładu, przystąpiła do uduszenia djabła — udusiła córkę.

Dwie ofiary wyrwano już djabłu, zgromadzenie po tych trjumfach rozeszło się i możnaby mniemać, że djabeł wyszedłszy z innymi czmychnął gdzie w las, w wodę lub powietrze. Ale gdzie tam!

Nazajutrz ojciec czy ojczym drugiej z rzędu zabitej uczuł jak djabeł zakłada sobie w nim rezydencję—gorzej bo kwaterę główną. Nie siedział on spokojnie, ale szarpał nieszczęśliwego na wszystkie strony za wszystkie nerwy, wszystkiemi pazurami, z pod których zamiast krwi ogień wybuchał.

Żona jego, obecna przy dwóch już egzekucjach z doświadczeniem nabytem, wśród licznego grona przyjaciołek rzuca się na męża i ponieważ wypadek wydawał się ważniejszym od poprzednich z większą niż wówczas gwałtownością walkę ze złem podejmuje.

Biedny człowiek pod wrażeniem bólu i groźbą śmierci zapomniał już o pożerającym go ogniu i zaczął się żonie obraniać. Ale tutaj zgromadzenie wystąpiło z interwencją przeciwko szatanowi. Cierpienia ogniste, na jakie uskarżało się było *objectum* zabobonu mogły pochodzić z samego piekła, którego cząstk djabeł według wszelkiego prawdopodobieństwa wniós ze sobą. Trzeba więc było przyjść żonie opętanego z pomocą.

I w XIX w. w pełny dzień cywilizacji i oświaty—zgromadzenie całe, kilkanaście ciemnych istot ludzkich rzuciło się na mieszkanie djabła, aby się do niego dostać i wygnać zeń straszliwego wroga zbawienia.

Nieszczęśliwy byłby uległ pod kijami, gdyby sołtys miejscowy dowiedziawszy się o wypadkach dnia poprzedniego nie stanął był w progu izby—z siłą zbrojną, jaką we wsi mógł zebrać.

Zjawienie się jego ocaliło trzecią ofiarę zabobonu, dwie poprzednie czekały już na obdukcję sądową.

Wypadek tu opowiadziany jett najzupełniej wiarogodnym, powtórzyły go wszystkie pisma niemieckie, nawet te w których interesie leżało zatajenie całej sprawy.

Historja djabła modrzyńskiego przywołuje nam na myśl rozmowy i borykania się samego Marcina Lutra z czartem.

Ciekawe o tem szczegóły znaleźć można w dziele: „Mémoires de Luther écrits par lui-même traduits et mis en ordre par Michelet. Bruxelles 1837“.

11) Ostrowska Helena, córka włościanina, we wsi Krasnej, powiecie Kalwaryjskim;

12) Pawliński Maksymiljan, syn ślusarza w osadzie Praske powiecie Wieluńskim;

13) Piotrowska Jadwiga, córka Kowala w mieście Tomaszewie, powiecie Brzezińskim;

14) Szternlicht Sura, córka dymisjonowanego żołnierza w Warszawie;

15) Szczakowska Marjanna, córka wdowy, służącej, we wsi Wożuczynie powiecie Tomaszewskim, gubernji Lubelskiej;

16) Wroński Teodor, syn rolnika, w mieście powiatowem Brzezinach;

18) Wiśniewski Marjan, syn b. prowizora apteki w osadzie Bełchatowie, powiecie Petrokowskim.

18) Wachan Antoni, syn ogrodnika w folwarku Tryple, powiecie Oszmianskim gubernji Lubelskiej.

Ociemniali :

1) Komosiński Konstanty, syn wdowy, wyrobnicy, we wsi Wilcze Stadowskie, powiecie Sochaczewskim;

2) Müller Stanisław, syn pisarza w warsztatach Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w Warszawie.

Prócz tego na mocy uchwały Rady pedagogicznej przez wzgląd na nadzwyczaj znaczną liczbę kandydatów, wychodzących już z lat, dających prawo na wstęp do Instytutu, następujący kandydaci przyjęci zostali na koszt samego Zakładu:

1) Bernaś Karol, sierota, bez ojca i matki, w mieście powiatowem Kozienicach;

2) Bocian Jan, syn wyrobnika we wsi Białobrzegach powiecie Sokołowskim;

3) Cyruliński Józef, syn rzeźnika, w osadzie Parzęczewie, powiecie Łęczyckim;

4) Dziedzicka Natalja, córka wyrobnika we wsi Milejowie, powiecie Petrokowskim;

5) Jabłoński Walery, syn ogrodnika we wsi Chrzczonowicach powiecie Rawskim;

6) Kamiński Leonard, sierota bez ojca i matki, w Zakładzie sierot chłopców Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności;

7) Kolasa Stanisław, sierota bez ojca i matki, we wsi Gosławiu powiecie Warszawskim;

8) Miściuk Apolinary, syn szewca, we wsi Wiechetkach Dużych powiecie Sokołowskim;

9) Pisarzewski Jan, syn czeladnika kowalskiego na przedmieściu Pradze;

10) Sztangertwald Maryjanna, córka ślusarza w fabryce we wsi Irenie powiecie Janowskim gubernji Lubelskiej;

11) Trąbczyński Stanisław, syn mularza, w mieście powiatowem Łodzi;

12) Wędrychowski Władysław, syn służącej, we wsi Włoszczowicach powiecie Stopnickim.

Nakoniec, na przychodzących, z uwolnieniem od opłaty szkolnej przyjęci zostali:

1) Szpigmer Bejnyś, syn handlarza w Warszawie.

2) Nasberg Lejbuś, syn szmuklerza w Warszawie.

Rodzice lub Opiekunowie wszystkich wymienionych kandydatów winni dostawić swe dzieci lub wychowańców do Instytutu na dzień 4 (16) Sierpnia bieżącego roku.

Wiadomości miejscowe.

= Kościół parafjalny pod tytułem: Najświętszej Marji Panny i Śgo Jakóba Apostoła, pozostaje jeszcze jako jedyna pamiątka dawnych czasów w byłem okręgowem mieście, a dziś osadzie Szadku w powiecie Sieradzkim gubernji Kaliskiej. Świątynia ta sięga trzynastego wieku, pełna jest religijnej powagi i wzniosłości, jak wszystkie wiślano-baltyckiego stylu. Ołtarze zaś tak wielki, jak również cztery inne w stylu bizantyjskim, ozdobione bardzo piękną rzeźbą, stawiane były staraniem niegdy ś. p. X. Starzyńskiego, Kanonika Gnieźnieńskiego i Łowickiego a Proboszcza w Szadku.

Otóż teraz miejscowe Duchowieństwo wraz z parafjanami gorliwemi o chwałę Bożą i ozdobę domu Pańskiego, dla podtrzymania tego, co ręka ich ojców stawiała,— krząta się około odnowienia tej wspaniałej Świątyni i jej prześlicznych ołtarzy, aby naprawić uszkodzenia, oczyścić z kurzu i pleśni całą Świątynię, na której ząb czasu poczynił znaczne spustoszenia.— Szczęść więc Boże tak pięknej i gorliwej pracy.

Wypada nadmienić, że całe odnowienie wszystkich ołtarzy bogato-złoconych, powierzone zostało Artyście robót pozłotniczo-kościelnych, panu Piotrowi Sułkońskiemu z Warszawy, który dał się już poznać ze swojej roboty, w mieście Piotrkowie i okolicach.

= Odczyty, jedne z najlepszych form popularyzowania nauki, coraz więcej rozpowszechniają się u nas. Za przykładem Warszawy idą miasta prowincjonalne. Korespondenci donoszą nam nieustannie o prelegentach występujących z większem lub mniejszem powodzeniem w miastach gubernjalnych i powiatowych. Dowiadujemy się świeżo, że w mieście Płocku na dzień 6 b. m. zapowiedziany był odczyt p. Teodora Sęczkowskiego, autora niedokończonego poematu „Zwierzęta“ i dokończonej „Bitwy“, odczyt traktujący *O etyce życia*. Dochód z odczytu przeznaczył prelegent na stypendjum Kopernika.

= Dowiadujemy się że p. Henryk Teplitz powołanym został do Kijowa dla pełnienia obowiązków dyrektora na kolei Brzesko-Kijowskiej.

= Zgodnie z ogłoszonym programatem w zeszłą środę odbył się w Grodnie koncert pp. Rolan i Kołakowskiej. Koncertantki doznały bardzo uprzejmego od słuchaczy przyjęcia i na powszechne żądanie powtórzyły kilka numerów programu. Panna Rolan jak słychać zamierza udać się obecnie do Kowna, aby tam również wystąpić publicznie.

= Podobno w Międzyrzeczu miał miejsce pożar.

= Do jednego z domów tutejszych przyniesiono dwie młode wrony.

Oznaczono im miejsce zamieszkania na dziedzińcu tego domu i zainstallowały się w sąsiedztwie kur, których tam jest obfitość znaczna.

W kilka dni po przyniesieniu tego nabytku domowego zleciała się na ów dziedziniec znaczna ilość wron i rozpoczęła się pomiędzy niemi kracząca narada.

Skutkiem tej narady było, iż jedna z młodych wron odleciała wraz z towarzyszkami a druga pozostała obrawszy sobie stałe pomieszkanie w dziedzińcu.

Wrona ta oswoiła się tak iż przychodzi jeść prawie z ręki. Czasem tylko odlatuje dla noclogu na sąsiedni dziedzieniec, gdzie widać jej dogodniej ale na dzień powraca i uważa się za zupełnie domową dotrzymując kurom towarzystwa.

Widocznie więc przysłowie

Kiedy wleziesz między wrony
Musisz krakać jak i ony

trzeba zmienić w następujący sposób:

Kiedy wleziesz między kury
Cóż przybierzesz z ich natury.

= W Łodzi ma się odbyć loterja fantowa celem przyczynienia funduszu do wybudowania w tem mieście kościoła katolickiego.

= O mającej wychodzić w Płocku gazecie p. t. „Goniec Płocki“ ciągle chodzą pogłoski. Nie wiadomo nam o ile one są uzasadnione, to jednak pewna, iż dobrzeby było, ażeby Płock, jedno z największych miast po Warszawie, doczekał się nareszcie swojego organu.

= W Kaliszu p. Słomowicz otwiera zakład gimnastyczny.

= Chodzą pogłoski o odkryciu bardzo ważnej defraudacji. Podobno, chociaż nie ręczymy za prawdę pogłosek, towary zaznaczone na jednej z komor jako defraudowane i odesłane pod plombą do Warszawy ulotniły się w drodze, i z wielkim trudem, nie we właściwem miejscu zdołano je zaledwie odnaleźć.

= Wczoraj o godzinie 4-tej i pół po południu na Granicznej ulicy zapaliła się słoma i worki na przejeżdzającym frachtowym żydowskim wozie. Woźnica zauważywszy to skręcił na placyk za Żelazną Bramą przed Ogrodem Saskim i tam zdążył wyprządz konie. Część 4-ta Straży Ogniowej natychmiast przybyła na miejsce i ogień przytłumiła.

(*Art. nad.*)—Panie Redaktorze!—Tegoroczny popis dał przekonanie, że Konserwatorjum działalność swoją coraz bardziej rozszerza, a nawet z całą energją krząta się około utworzenia z miejscowych sił orkiestry.

Zawdzięczyć to należy Dyrektorowi, oraz profesorom, oni bowiem w ciągu roku zorganizowali orkiestrę, która dowiodła dobrych swych chęci wykonaniem wzorowem uwertury Karola Kurpińskiego z Op. „Jadwiga“.

Konserwatorjum więc posiada już dwa chóry to jest wokalny i instrumentalny. Chór wokalny pod kierunkiem prof. Studzińskiego bardzo starannie i wytrwale prowadzony.

Nasuwa się teraz pytanie, czy Zarząd Konserwatorjum nada właściwy kierunek tym dwom chórom? a mianowicie czy zechce powołać je do szerszej działalności przez urządzenie perjodycznych koncertów zbiorowych? a dochody osiągnięte z tychże użyć na stypendja dla niezamożnych uczni, (których jest większa połowa).

Jeszcze jedno pytanie. Dla czego nie napotykamy śladu nowych kompozytorów, czyżby brak był pomiędzy młodzieżą zdolnych i zamiłowanych? Wszak klassy harmonji i kontrapunktu istnieją, a mając takich profesorów jakiemi byli Freyer śp. Moniuszko, a teraz p. Wład. Żeleński, każą się spodziewać, że pod takim kierunkiem zdolnych profesorów powinni się kształcić kompozytorowie; tymczasem prócz śp. Ant. Stolpego i Noskowskiego zdaje się nie wyszło więcej, a jednak jest to gałęź nauki (która u nas najbardziej jest zaniedbaną), którą Konserwatorjum nie powinno puszczać na drugi plan, ale całą siłą utrzymywać na pierwszym.

Czyżby więc nie było słusznem, ażeby na dorocznych popisach były wykonywane utwory uczniów konserwatorjum.

Tym sposobem zawiązała by się zbawienna emulacja i większa chęć do tej nauki, a kto wie czy z tej ciszy kompozytorskiej nie wyszliby tacy, którzyby większą chlubę dla Konserwatorjum przynieśli niż cały zastęp wykonawców fortepianowych, skrzypcowych i wokalnych.

Młodzi zaś ludzie nie potrzebowaliby się uciekać po za obręb Konserwatorjum chcąc dać poznać swoje utwory, oddając je na łaskę wykonawców, którzy nie troszcząc się o zakazane oktawy i kwinty wykonają tak jak napisano.

Rzecz inna gdyby to było wykonanem pod okiem i uchem profesora w obecności autora. Przy końcu roku gdyby np. był rodzaj konkursu, a dzieła uznane przez gremium profesorów zostały nagrodzone, choćby małą kwotą, a prócz tego wykonaniem na popisie sądzę, że toby przyniosło zbawienne owoce zachęcając do pracy. *L. B. G.*

= W Kielcach, w dzień ŚŚ. Piotra i Pawła, po solennem Nabożeństwie odprawionem przez Biskupa Kulińskiego, w portretowej sali zamku po-biskupiego, odbyła się urzędowa inauguracja straży ogniowej obywatelskiej ochotniczej. Po zagajeniu posiedzenia krótką przemową przez Gubernatora kieleckiego, przystąpiono do wyborów z grona uczestników czynnych i honorowych członków do zarządu. Do urny wyborczej wrzucono przeszło 200 kartek z wyszczególnieniem na każdej siedmiu kandydatów. Po obliczeniu większością głosów wybrani zostali: Reichelt Karol, właściciel mydlarni (131); Przemyski Filip cieśla (115), Siennicki Władysław urzędnik (gł: 78); Wasilisin Mikołaj, Radca rz: gub: (75); Rybarski Feliks urzędnik sądowy (56); Krzyszkowski Ludwik, patron (47); Krzyszkowski Tomasz, mydlarz (47); Łuczników Jan, kupiec (41); Belert Aleksander, obywatel (40); Raszewski Edward, nauczyciel gimnastyki (27); Degelmann Władysław, właściciel cukierni (23). St: *S.*

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 8 lipca 49, w ciągu upłynionej doby od d. 8 do 9 lipca zachorowało osób 11, z których i dawniejszych wyzdrowiało 1, umarło 2; zatem na 9 lipca pozostało chorych 57.— W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 8 lipca 39; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 1, z których i dawniejszych wyzdrowiało 1, umarło—; zatem na 9 lipca pozostało chorych 3[illegible]. W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b. zachorowało 226, wyzdrowiało 87, umarło 82;- [illegible] wojskach: zachorowało 72, wyzdrowiało 12, umarło 21.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 573, w Dolinie Szwajcarskiej 380, w Alhambra 562, w Eldorado 859, w Alkazarze 345, w Tivoli 428. (G. P.)

— Jan Karwowski robotnik, który przejechanym został wozem (o czem zamieszczono we wczorajszej Gazecie Policyjnej), zmarł w szpitalu Ewangelickim.— O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Zamkowym, na ulicy Senatorskiej, dorożkarz Nr 342, w skutek nieostróżności przewrócił przechodzącego chłopca, Leona Wiszke, niezrządziwszy mu żadnej szkody. Dorożkarz przyaresztowany, w celu ukarania go podług prawa.

— Wóz prowadzony przez furmana starozakonnego, Ejzyka Przezdzieckiego, jadącego przez Pragę, wyładowany, beczkami z wapnem, skrzynią z płynnemi materjałami aptecznemi i innemi pakunkami zapalił się; kufer z ubraniem i bielizną zgorzał, jedna zaś z beczek z wapnem rozsypała się. Ogień przez żołnierzy straży ogniowej ugaszony został. (G. P.)

— *Nowo Mińsk dnia 6 lipca 1873 r.* — Widać, że peregrynacja z gorących murów Warszawy w miesiącach kanikularnych coraz większe rozmiary przybiera i każdy kto tylko od zajęć swoich wyrwać się może, spieszy pod słomiany dach wiejski. Przy rozpowszechniającym się w Warszawie coraz to większym zapale do kosztowania rozkoszy życia na letnich mieszkaniach, (których przyjemności tak dosadnie przedstawił Kostrzewski), zaczyna już braknąć domków w Mokotowie, Wierzbnie i t. p. miejscowościach i odbywają się wędrówki coraz dalsze, nawet do miejscowości o których istnieniu niejeden zaledwie miał wiadomość z geografji (jeśli się jej uczył) lub z pogawędki towarzyskiej.

Nic więc dziwnego, że i u nas w ubożuchnym Mińsku, gdzie zamiast drzew i cieniu jest massa piasku rozpalonego od promieni słońca, przy najmniejszym powiewie wiatru snującego tumany kurzu, zjawiało się kilka rodzin Warszawskich szukających wypoczynku.

Wprawdzie po za miastem i to bardzo blizko istnieje jeszcze parę lasów, których za lat parę dzięki przedsiębierczości wyznawców Mojżesza i niemieckich kulturtregerów może zabraknąć, a kolej żelazna czyni łatwym przyjazd do Mińska. Bardzo jednak się mylą ci, którym zdaje się, że w tej piaszczystej okolicy wszystkiego dostać można i to po nizkich cenach. Pod tym względem Mińsk nie ma nic do pozazdroszczenia Warszawie, gdyż nietylko, że brak tu najpierwszych nawet artykułów codziennego życia, ale nawet i te które są dostawiane po wysokich cenach trzeba nabywać.

Jednostajne życie tutejsze przerywa od czasu jakaś wiadomostka o wypadeczku więcej lub mniej zajmującym. O niedawnym morderstwie Giżowskiego już wiecie, obecnie zaś mogę wam donieść, że pożary są tu na porządku dziennym.

Przed kilku tygodniami Franciszek Kłos okradł i podpalił własną matkę, w skutek czego zabudowania zgorzały, a w nich i siostra rodzona podpalacza śmierć znalazła; później Katarzyna Bonda podpaliła domostwa swojego szwagra,—dalej znów w innych miejscowościach po kilka zabudowań z dymem poszło: aż oto w dzień Ś-go Jana 24 z. m. cała wieś Chiżyny w gminie Łukowiec, stała się pastwą płomieni. Ogień wszczął się ze stodoły i w ciągu jednej godziny 39 domów mieszkalnych, 70 stodół i dwieście blizko innych zabudowań włościańskich zamieniło się w popiół, prócz tego włościanie straty swoje w ruchomościach obliczają na 10,000 rs.

Pożar ten pochłonął także z zabudowań folwarcz-

nych, stodołę, owczarnię murowaną i czworak mieszkalny.

Wieś Chiżyny była bardzo gęsto zabudowana, słomą kryta, ratunku zaś żadnego być nie mogło, gdyż każdy wyrywał z płomieni tylko swoje rzeczy, nie myśląc o przytłumieniu ognia. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma. Szczęściem wypadek ten przytrafił się w dzień o godzinie 10 rano, inaczej bowiem niejeden z mieszkańców mógłby śmierć znaleźć w tak gwałtownym pożarze. *E.*

Wiadomości z Cesarstwa.

= Zarząd celny przedstawił projekt zaprowadzenia systemu metrycznego miar i wag w deklaracjach celnych tak na towary przywozowe jako też wywozowe. Projekt ten w zasadzie został zatwierdzony, nie będzie jednak, jak się „Ruski Mir“ dowiaduje, odrazu w wykonanie wprowadzony. Najprzód system metryczny zastosowany będzie do towarów przywożonych z zagranicy. (G. H.)

= Wiadomo, że sprzedaż dóbr nieruchomych z licytacji w ręce osób pochodzenia rossyjskiego, w gubernjach Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej odbywa się w Wilnie dwa razy do roku, w styczniu i lipcu, pod kierunkiem tamecznego rządu gubernjalnego. Owóż „Gon. Urzęd.“ ogłasza, że w lipcu r. b. będzie się z pomienionych trzech gubernji sprzedawało 27 majątków. Cyfra ta o połowę jest mniejsza od liczby majątków wystawianych na sprzedaż w styczniu r. b., prócz tego 4 majątki były już w styczniu na licytacji, tak, że wystawionych obecnie po raz pierwszy jest tylko 24, gdy w styczniu było przeszło 50. Najmniejszym mająteczkiem wystawionym na sprzedaż jest Jackowo w powiecie Oszmiańskim, mające około 32 dzies. rozległości, największe są: Orzeszkowo w pow. Brzeskim i Pawłopol w Kobryńskim, liczące 6,486 i 3,929 dzies., należące do Mikołaja Afanasiewa, a sprzedające się dla odzyskania zaliczki rządowej danej na kupno tych majątków w ilości 47,321 rs. 21½ kop. i 28,284 rs. 47¾ kop. Najniższa cena licytacyjna wynosi za wspomnione już Jackowo 826 rs. najwyższa za Orzeszkowo, równająca się wysokości długu skarbowego. Zaraz po niej idąca wynosi 45,325 rubli za dobra obywatela Rossudowskiego Myto w pow. Lidzkim.

= W niektórych powiatach gubernji Kijowskiej była w tych dniach wielka burza. We wsiach powiatu Bałckiego: Nowosiółce, Dorożynce i Orłowej grad zniszczył zasiewy na przestrzeni 1409 dziesięcin. Szkody oszacowane są na 62,950 rubli. We wsi Cwikłowcach w powiecie Kamienieckim grad w tymże samym dniu zniszczył zasiewy włościańskie na przestrzeni 400 dziesiatyn.

= „Birża“ zawiadamia, że wzdłuż kolei finlandzkiej od pięciu dni palą się lasy między Petersburgiem a Wyborgiem.

---

† Ś. p. Ignacy **Boboli**, majster szewcki zmarł wczoraj. Pozostała żona z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, jutro o godzinie 5-tej po południu odbyć się mające. —6927—

W dniu wczorajszym w kościele, Świętego Józefa Oblubieńca, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Józefem **Kosińskim** a panną Marceliną **Jakubowską**.— Amatorowie i Artyści pod kierunkiem pana Deiczmana, odśpiewali Mszę Słoczyńskiego a Veni Creator Sandmana. —6943—

— Magistrat miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, że tutejszemu mieszkańcowi panu **Piotrowi Karczmarskiemu** wydano pozwolenie na sprawowanie w mieście Warszawie professji mularskiej, na równi z majstrami przez Urząd Starszych Zgromadzenia Mularzy przyjętemi. —6934—

Kronika zagraniczna.

Lwów, w końcu czerwca.

(spóźnione).

—B.— Czy jeszcze stan powietrza? Wycieczka do Starego sioła. Książęcy gość. Panowie: Benda, Miłaszewski i panie hr. Jadwiga Łubieńska i Bogusławska. Adres warszawiaków do p. W. „z Kurjera Warszawskiego.“

Doprawdy, że powinienem był urodzić się barometrem. Od trzech miesięcy, powolny waszemu wezwaniu, jestem korrespondentem „Kur. Warsz.“ i zawsze listy moje rozpoczynam od meteorologicznych spostrzeżeń. Gdyby we Lwowie istniało obserwatorjum astronomiczne, starałbym się natychmiast o posadę „notarjusza“ (tak bowiem dowcipny p. Odrębalski nazywa reporterów dziennikarskich) przy jakiejś gazecie i ręczę, że z całem poświęceniem się i talentem, prowadziłbym rubrykę „zmian powietrza“. Lecz niestety, najskromniejsze życzenia człowieka nie zawsze się ziszczają, cóż dopiero tak wygórowane! Prawdziwe talenta marnieć muszą w bezczynności, niemając właściwego pola do popisu. Taki to los wszystkich wielkich ludzi.

Dnia 22 czerwca Kassyno mieszczańskie urządziło wycieczkę do „Starego Sioła.“ Miejscowość ta, położona mil cztery za Lwowem, oprócz uroczego położenia, jodłowego lasu, wabi jeszcze ruinami starożytnego, bo końca XVI wieku sięgającego zamku Firlejów. Gzymsów, wiekowych baszt i murów, czepia się niejedno ciekawe wspomnienie historyczne, nie jedna baśń dziwna, oświecająca niby bengalskim ogniem te zręby, z których tylko narożne baszty i mur wysoki zostały. Wnętrze paliło się kilka razy... lub o zgrozo! podpalono je umyślnie, aby wygodniej pomieścić browar i gorzelnie.

W lasku, bawiono się ochoczo, dopóki deszcz rzęsisty nie spłoszył gości. O godz. wpół do jedenastej w nocy siedzieliśmy już w wagonach, gotowych do odjazdu do Lwowa, gdy w tem, zasygnalizowano, nadejście nadzwyczajnego pociągu, który wiózł panującego księcia Karola Rumuńskiego do Wiednia.

Na scenie naszej, występują z powodzeniem panowie Benda ulubieniec krakowian, Miłaszewski barytonista z Niemiec, i nadobna warszawianka p. Bogusławska.

Pani Jadwiga hr. Łubieńska, napisała zręczną jednoaktową komedyjkę „Po kolacji“ graną tu przed tygodniem. Piórko pięknej autorki wprawne i tryskające dowcipem. Oby dla niej „Po kolacji“ tak było szczęśliwą wróżbą, jak dla hr. Fredry (syna) „przed śniadaniem.“

Do przedstawienia na scenie młody autor p. Br. Komorowski podał pięcioaktowy swój dramat „Krok“. O tym dramacie cuda prawią, a sam hr. Cetner, uważa go za najlepszą ze wszystkich sztuk uwieńczonych na tegorocznym konkursie Krakowskim, mimo że „Krok“ przy nagradzaniu został pominiętym.

× W tych dniach odbyło się w Poznaniu posiedzenie pań Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt. Towarzystwo to istnieje od dwóch lat dopiero a już błogie wydało owoce. Szczęść Boże nadal“.

× W Wenecji ukazała się cholera. Municypalność ogłasza od onegdaj buletyny.

× Przeszłoroczne wyprawy pod biegun północny nie miały szczęścia. Donosiliśmy już o niepowodzeniu przedsięwzięcia amerykańskiego pod kapitanem Hall. Obecnie telegram z Hamburga donosi, że statek „Tromsoe“ należący do stowarzyszenia żeglugi niemieckiej podbiegunowej odszukał na Spitzbergu smutne bardzo szczątki wyprawy norwegskiej: 18 ciał nieżywych z załogi statku, który nie mógł już zdążyć na południe i bez dostatecznych zapasów żywności i paliwa, musiał zimę przepędzić pod 82 stopniem szerokości północnej. Niewiadomo co się stało z tym statkiem, telegram nic o nim nie donosi. Dowódzca „Tromsoe“ kapitan Mack pogrzebał ciała śmiałych żeglarzy, pionierów wiedzy, w niegościnnej ziemi, która im życie wydarła.

× Według korrespondencji południowo-niemieckich, dnia 25-go czerwca nad jeziorem Tegern w Tyrolu bawarskim, miało miejsce trzęsienie ziemi. Ruch objawiał się na dnie jeziora, które było wzburzonem; z głębi jego wychodził szum i łoskot przytłumiony. Podobne zjawisko miało się tego samego dnia powtórzyć w Achensee. Trzęsienie ziemi nad Tegern trwało 11 sekund; wydarzyło się o 5-tej z rana i miało kierunek z północo-wschodu na południo-zachód.

× Do Walencji przybyła w połowie czerwca jakaś awanturnica pruska z ofjarowaniem Hiszpanom usług swoich do wojny z Karlistami. Podejmuje się ona pobić wojska Karola VII-go jako nowa Joanna d'Arc, w krótkim bardzo czasie. Na początek, na początek tylko, chce jednego bataljonu ochotników. Na dowódzcę jak gdyby stworzona. Jest silna, dobrego wzrostu, ma lat 25; twarz jej przy niebieskich oczach i blond włosach, prawdziwie ujmująca. Widziano ją już na ulicach Walencji w stroju bojowym: mundur pod szyję, długie szarawary, czapka frygijska i pałasz kawaleryjski. Przed taką marsową postawą niewątpliwie pierzchać będą i jedni i drudzy: karliści i ochotnicy. Dama miała w końcu czerwca zawitać do Barcelony. Korrespondent jednego z dzienników niemieckich domyśla się w nieznajomej panny Berty Weiss, znanej z awantur swoich w Berlinie.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 8-go.

Szach perski ma dziś odwiedzić Mac-Mahona i Buffeta w Wersalu. Uderza tu wszystkich sposób podejmowania Szacha przez władze rządowe. Reprezentanci i agenci rządu w obcowaniu z Szachem unikają wszelkich nawet pozorów któreby kazały się domyślać istnienia rzeczypospolitej we Francji. Dnia onegdajszego kiedy się Mac-Mahon przedstawiał Szachowi, Wielki wezyr który służył za tłómacza, za porozumieniem się z księciem Brogliem, nazwał marszałka nie „prezydentem rzeczypospolitej,“ ale „wybranym narodu francuzkiego.“ Podobno stało się to z tej przyczyny, że Szach nie może zrozumieć co znaczy republikańska forma rządu, stawiają tu jednak domysły, że ks. Broglie działając na rzecz stronnictwa klerykalnego, chciał się przypodobać Szachowi, i uczynić go przystępniejszym dla propozycji zmierzających do zaprowadzenia w Persji missji katolickich. Sam książe Broglie przedstawiał się panującemu w uniformie cesarstwa i w takiż sam uniform przybrał całą służbę dodaną Szachowi. Pojutrze odbędzie się na uczczenie władzcy perskiego, wielki przegląd wojsk w okolicach miasta. Minister wojny na tę uroczystość ma zaprosić pełnomocnika wojskowego przy poselstwie niemieckiem majora Bülow. Sądzą, że major otrzyma od swego rządu pozwolenie na assystowanie przeglądowi.

Przy wczorajszem głosowaniu względem wystąpienia *in corpore* we czwartek na wielkiej rewji prawica była w opozycji, ale została tym razem zwyciężoną, wielu bowiem ludzi najbliżej rządu stojących za jego wskazówką głosowało z lewicą, która pierwsza podniosła była myśl przyjęcia szacha w imieniu całego narodu przez jego reprezentantów. Na onegdajszem powitaniu w Passy i przy Bramie tryumfalnej ludność zachowała się bardzo oziębłe. Okrzyki „Niech żyje Mac-Mahon“ były bardzo nieliczne. Zgromadzenie narodowe wyznaczyło z funduszów państwa na przyjęcie szacha 350,000 fr.

Obecność szacha wprowadziła pewnego rodzaju zawieszenie broni w walkę polityczną jaka się toczy w parlamencie, w dziennikarstwie i w opinji obywatelskiej. O sprawach politycznych nie wiele dziś słychać. Mówią że p. Lacretelle porzucił myśl interpellowania rządu o zakazanie Le roi l'amuse w Porte St. Martin. Kommisja decentralizacji nie znajdując dostatecznego poparcia, nawet w swem stronnictwie dla rzuconej przez siebie myśli mianowania merów przez rząd wystąpić ma z propozycją, aby rady municypalne mogły dwukrotnie przedstawiać swych kandydatów; za trzecim razem dopiero rząd posiadałby prawo nominacji, niczem nieograniczone.

Rząd nie jest podobno zadowolonym z prefekta dep. Sekwany, p. Duval którego zaraz po 25 maja jako swojego męża zaufania przeniósł był z Bordeaux do Paryża. Dla zapaleńców reakcyjnych prefekt jest za mało konserwatywnym. Ludzi tych zepsuł swą gorącością p. Ducros, prefekt w Lyonie; radziby oni wszystkich prefektów widzieć takimi, jakim jest wielkorządca departamentu rodańskiego.

P. Fournier wyjechał wczoraj za urlopem z Rzymu.

„R. française“ z okoliczności pobytu szacha zaleca Francji, aby wskrzesiła politykę Wielkiego Napoleona zarysowaną w liście z r. 1805 do ówczesnego szacha Fet-Alego i starała się przynajmniej o odniesienie wszystkich korzyści handlowych.

„Français“ zamieszcza notę półurzędową zaprzeczającą prawdziwości mniemanym niechęciom Niemiec dla Francji z powodu zbytniej sympatji, jaką dawna ojczyzna okazuje dla Alzacji i Lotaryngji.

Od trzeciego lipca w rządzie przemaga żywioł bonapartystowsko-legitymistyczny. Księciu Broglie dwa stronnictwa imperjalistów i Chamborda postawiły ultimatum: książe uległ i Orleanistów do uległości nakłonił. Najzupełniejsza reakcja na wewnątrz, klerykalizm na zewnątrz ma być trwałem zadaniem rządu. Dzienniki wsteczne od 3 lipca z większą niż przedtem stanowczością dopominają objawów nieprzyjaznych dla Szwajcarji i Włoch.

Wiedeń 8-go.

Z Galicji wiadomości niepomyślne dla centralistów. Zapowiedziane odszczepieństwo w łonie komitetu izraelskiego stało się już faktem dokonanym. Dotychczas doktór Fried i notarjusz Blumenfeld wystąpili z komitetu nie chcąc podpisać programatu, jaki większość ogłosiła była w imieniu wszystkich. Programat ten uważają oni słusznie za zbyt centralistyczny i nieodpowiadający potrzebom nawet najbardziej separatystycznych żywiołów Galicji. Spodziewać się można dalszych wystąpień. Wszystkie odcienią stronnictwa sejmowego bez względu na mniejszą lub większą postępowość i rezolutność swej polityki w obecnej kampanji wyborczej działają w zupełnej ze sobą zgodności. Jeżeli w niej dotrwają, wtedy, mimo intryg centralistycznych streszczających się dziś w dążeniu do rozpołowienia zupełnego prowincji na dwa nieprzyjazne sobie obozy, terrytorjalnie przez administrację odgraniczone, pomienione odcienia stronnictwa sejmowego odniosą zwycięztwo nad żywiołami sobie przeciwnemi. Organizacja wyborcza obu komitetów lwowskiego i krakowskiego coraz bardziej się uzupełnia i funkcjonuje już należycie. Niewiadomo jak się w obec wyborów zachować myśli minister Ziemiałkowski i jakiej barwy deputowanych pragnąłby widzieć wchodzących do rady państwa. Dotychczas działanie władzy ograniczyło się na wezwaniu starostów do rychłego sporządzenia list. Centraliści wiedeńscy w organach prassy pod przeróżnemi omówieniami poduszczają rząd do wywarcia odpowiedniego wpływu na wybory.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Paryż 9-go. — Dnia 5 b. m. wypłacono cesarstwu niemieckiemu resztę należności na poczet drugiej raty 250-miljonowej ostatniego miljarda kontrybucji — Szach perski złożył wczoraj w Wersalu wizytę prezydentowi rzeczypospolitej i prezydentowi zgromadzenia narodowego.

Londyn 9-go. — Izba niższa. Richards wnosi, aby rząd nakłonić do zawiązania z mocarstwami europejskiemi układów względem ustanowienia stałego sądu polubownego do sporów między-narodowych. Pomimo opozycji Gladstone'a i Enfielda, wniosek przyjęty 98 głosami przeciwko 88. (Obecną była zaledwie czwarta część pełnej liczby deputowanych).

Bern 9-go. — Rada związkowa wyznaczyła ostatecznie dzień 1 września na zebranie się wielkiego kongresu pocztowego w Bernie.

Konstantynopol 8-go. — Kiani-pasza w miejsce Achmeta-Muktara mianowany ministrem robót publicznych, Achmet otrzymał zarząd elajetu kreteńskiego.

Yeddo, w Japonji, 4-go. — W Bikuzon na w. Nangasaki, wybuchło powstanie. Powstańcy w liczbie 50,000 zdobyli twierdzę Fik-udko, obrócili w perzynę wszystkie budowle publiczne, i prawdopodobnie zgładzili ze świata wszystkich urzędników, z wyjątkiem 3, którzy zbiegli do Saga.

Berlin 9-go. — Poseł cesarstwa niemieckiego w Brukseli, Balan, mianowany sekretarzem stanu w pruskim urzędzie spraw zagranicznych, ze stopniem ministra.

Paryż 9-go. — Szach oświadczył p. Nigra, że z Francji uda się do Włoch, zkąd na Brenner zjedzie do Wiednia. Z Wiednia przedsięweźmie wycieczkę do Budy-Pesztu i następnie na Petersburg powróci do kraju.

Rzym 9-go. — Saint Bon przyjął stanowczo w gabinecie Minghettego wydział marynarki. Wydział rolnictwa ofiarowano p. Finali. Gabinet ma się jutro już nieodwołalnie ukonstytuować.

Ems 9-go wieczorem. — Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossji wyjechał dziś o 3 po południu do Jugenheim.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 11-go lipca, godzina 12 w południe.

Florencja 10-go. — Nowy gabinet wykonał przysięgę. Weszli do niego: Minghetti—jako prezes i minister skarbu, Visconti-Venosta—sprawy zagraniczne, Cantelli — sprawy wewnętrzne, Vigliani—sprawiedliwość, Ricotti—wojna, Saint Bon—marynarka, Spaventa—roboty publiczne, Scialoja—rolnictwo (?)

— Nasz przemysł rolniczy ciągle się doskonali. Sery naprzykład, ten wyborny i tani przysmak,—musieliśmy przez długi czas sprowadzać z Hollandji lub Szwajcarji. Dziś potrzeba ta całkiem ustała i sera Hollenderskiego żądać może chyba jaki wyrafinowany smakosz, któremu miłe to tylko, co obce. Wyborne sery na sposób hellenderski wyrabiane są w dobrach Obryn, a główna sprzedaż tego produktu na funty i pudy otwartą już została przy handlu win i delikatesów p. J. Rozmanitha na Nowym-Świecie.

— Pracownia Sukień, Strojów i Bielizny Walerji Czerniejewskiej przeniesioną została z dniem 8-mym b. m. Lipca z Nowego-Światu na ulicę Długą do domu zwanym Potkańskie, wprost Hotelu Niemieckiego.

— Znaczny transport **Kapeluszy letnich** materjalnych i płóciennych, oraz **do podróży Kapelusze filcowe miękkie, Czapki jedwabne i płócienne,** otrzymał i poleca **Magazyn Kapeluszy Teodora Weigta,** przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Wgo Bayera.

Poleca także wyrób własnej fabryki **Kapeluszy** jedwabnych cylindrowych, za które na Wystawach przemysłowych w **Paryżu 1867,** w **St. Petersburgu 1870** i w **Paryżu 1872** r. nagrodami został zaszczycony.

(6—6) —6276—

— Dr. **Stanisław Świetlicki**, przeniósł mieszkanie do domu Wgo Jana Bersohna, przy ulicy Przechodniej Nr (6 nowy), obok Banku. (2—2) - 6788—

WIKTOR KRONENBERG

kandydat Praw, Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, otworzył swoją kancellarję tymczasowo przy ulicy Jasnej Nr 7 na rogu Zielonego Placu. —6917—

— Doktor *Orłowski*, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Swięto-Krzyzką Nro 25, do domu W. Włodkowskiego. (2—2) —6835*b*—

— Doktor Bron. Wolski, Assystent kliniki chirurgicznej, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Elektoralną, do szpitala Sgo Ducha. (1—3 —6944—

Ogłoszenie.

— Zawiadamiam niniejszem Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, że z mocy upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 5 stycznia 1873 roku, Nr 5340, czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu, otwieram Zakład Naukowy Męzki cztero-klassowy prywatny z Oddziałem Przygotowawczym, w stopniu Progimnazjów Rządowych, w mieście Warszawie przy zbiegu ulic Rymarskiej i Leszno, w domu sukcessorów po ś. p. Fryderyku Heurichu, oznaczonym NNrr 737/8 hypotecznym, 5 i 1 policyjnemi.

Kandydatów przyjmuję przychodnich i stałych, każdodziennie od godziny 9-tej z rana do 6-tej po południu, z wyjątkiem dni uroczystych i niedzielnych, poczynając od dnia 12 b. m. i r.; lekcje zaś rozpoczną się w zwykłym czasie szkolnym. Wykład religji zaprowadzony zostanie dla uczniów wszelkich wyznań.

O doborze nauczycieli, mających wykładać przedmioty i gorliwości wypełniania przyjętych na siebie obowiązków przez wszystkich członków zakładu, uważam zbytecznem i mówić, z powodu, iż do tego pobudza każdego z nich obowiązek moralny i interes materjalny.

Przełożony Zakładu, Radca Kollegialny, *Józef Górski*, Kandydat Nauk Fizyczno-Matematycznych, spadły z etatu Inspektor b. Szkoły Powiatowej Specjalnej w Warszawie. (1—3(—6924—

— Wawrzyniec *Szabłowski*, Patron przy Trybunale Cywilnym, przeniósł kancellarję do domu Nro 484 (nowy 10) przy ulicy Miodowej, gdzie wszelkie doręczenia, dopełniane być winny. (2—3) —6887—

ROMAN STRASBURGER,
Patron Trybunału,
przeniósł Kancellarję swoją na ulicę Bielańską, do domu pod Nr 609 (nowy 14) (3—6) —6835*a*—

Zarząd Szpitala Warszawskiego dla dzieci.

Zawiadamia niniejszem osoby interessowane, iż w dniu jutrzejszym odbywa się szczepienie krowianki wprost z jałówki, w Szpitalu przy ulicy Solnej, pod Nr 814/4 od godziny 12 do 1 południu. Obecna pora szczególniej sprzyja szczepieniu krowianki. Osoby którym raz szczepiona krowianka nie przyjęła się, mają prawo do bezpłatnego powtórnego szczepienia. 1—1 — 6954

Zakład Gimnastyki i Szermierstwa,

przy ulicy Długiej pod Nrem 20, przyjmuje dzieci, młodzież jak i osoby dorosłe płci obojej na Gimnastykę **hygieniczną i lekarską.** Gimnastyka zaś w parku Aleksandryjskim na Pradze, urządzoną już została dla publiczności, za jednorazowe wejście po kop. 10 od osoby.
—6278 3 3 **M. Olszewski.**



Z powodu wyjazdu za granicę jest do sprzedania

PARA KONI,

młodych, dobrze ujeżdżonych tak w parze jak i pojedyńcz. Wiadomość pod Nr 26 policyjnym przy ulicy Chmielnej, u stangreta Józefa, codziennie od 8 rano do 1-ej i od 2-giej do 5 po południu.
2—3 — 6870 —

W Szkole Gimnastyki i Szermierstwa, przy Instytucie Leczniczym **Stanisława Majewskiego,** na Sewerynowie, lekcje udzielają się codziennie, w dnie pogodne w ogrodzie, w razie przeciwnym w salach zakładu.
2—3 — 6769 —

FABRYKA RAM I LUSTER

ROBERTA GIESE ET COMP.

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 28 nowy,

Urządziła oprócz dotąd tamże egzystującego Głównego Składu i sprzedaży swych wyrobów **drugi Skład i sprzedaż detaliczną przy ulicy Senatorskiej Nr 16 nowy,** w domu SS-rów Loewenberga, z któremi to wyrobami podług najnowszych rysunków i fasonów zagranicznych, po cenach umiarkowanych ale stałych, łaskawym względom Szanownej Publiczności się poleca.

Sprzedaż hurtowa, oraz zamówienia na **szkła i szyby lustrzane do okien,** odbywają się tylko w Składzie przy fabryce na Nowym-Świecie. Handlującym odstępują się stosowne rabata.

Oprócz tego fabryka ta przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty **rzeźbiarsko-pozłotnicze** tak dla kościołów, jako też do domów prywatnych i pałaców.
9 15 — 3936 —

Mieszkanie

złożone z dwóch dużych Pokoi frontowych, z niszą i balkonem, przy ulicy Siennej pod Nr 11, zaraz do odstąpienia wynajęcia, za cenę rs. **230.** Wiadomość na miejscu lub w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 2—3 —6919—

Zawiadamiamy osobę, która zaliczyła rubli pięć na kupno Rossyjskiej pożyczki, iż Nr 10,450/35, jest z roku 1866, nie zaś z roku 1868.

Władysław Bersohn & Comp.
1—1 — 6953 —

Niezawodny Środek

zapobiegający niszczeniu dachów metalowych przez rdzę; jest nim

Glazura Cementowa.

Dostać jej można w Zakładzie Przedsiębierczym powlekania tym środkiem, przy ulicy Przechodniej Nr 1.
7—10 6219— **HIRSCHEL.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

PROGRAM KONCERTU

J. GUNGLA

Dyrektora Orkiestry w Monachium.

W Sobotę dnia 12 Lipca 1873 r.

1. Uwertura z opery Faniska, Cherubiniego; 2. Zephir-Lüfte, walc Gungla; 3. Na żądanie: Kamarinskaja; Glinki; 4. Koncerthaus polka, Gungla; 5. F-dur SYMFONIA; Juljusza Zellner, (w Warszawie jeszcze nie wykonywana; a). Allegro, b) Andante, c) Scherzo, d) Finale. Allegro vivace) 6. Uwertura z opery Heideschacht, F. v. Holsteina; 7. Pieśń z nad Dunaju bez tekstu, walc Straussa (ojca); 8. Canzonetta z 1-go kwartetu (op. 12) Mendelsohna; 9. Künstlergruss, polka mazurka, Gungla.

W Niedzielę 13 Lipca, po raz pierwszy: **Potpourri z pieśni słowiańskich,** Gungla.

Początek o godz. 7.—Wejście kop. 25.

W Niedzielę dnia 13 Lipca **Wielka illuminacja całego ogrodu.** Na zakończenie spalone zostaną **Ognie sztuczne** i ogrod oświetlony zostanie **Ogniami bengalskiemi.**

TEATR LETNI.

Dziś: **P. Jowjalski.** — Jutro: **Robert djabeł.**

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **P. Trapszo.** Dziś: **Mąż pierwszy.**—**Werbel domowy.**—**Dziesięć cór na wydaniu.**—Jutro: **Życie szulera.**

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani **Lukatsy.** —Dziś w Piątek Zum zweite male: **Ein Teufel.**

ELDORADO Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją **J. Texla.** Dziś: **Sierota z Lowood.**—Jutro: **Piękna Helena.** Na zakończenie spalony będzie fajerwerk w 3-ch oddziałach, przy oświetleniu różnokolorowemi ogniami bengalskiemi.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 11 lipca 1873 roku.

	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. 6 kop 10				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62½				
Pruskie tal. w bilet. rs. 112 k. ½				
Austrjackie floreny w bilet. k. 68⅑				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	90	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	95	30	95	—
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	94	25	93	95
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	30	94	—
Listy Zastawne miasta Warszawy. . .	89	85	89	55
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	90	79	60
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .		—	108	50
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	96	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . / „ „ „ „ ostęmpl. . . .	158	75	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . . / „ „ „ „ ostęmpl. . . .	157	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	104	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	73	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	139	50
Akcje Drogi że. War.-Terespolskiej	115	25	114	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	265	—	263	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	216	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	—	—	
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	520	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	—	—	

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 21⅑
Od Likwidacyjnych kop. 44⁴⁄₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 26¹⁄₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 138²⁄₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 27½ rs. 111 k. 97½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 49 rs. 7 k. 47
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 89 k. 32½ rs. 89 k. 2½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 90 sr. 99 k. 95

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 10 lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr. — kop. — ; pstra i dobra rsr. 9 kop. 45 do rs. 9 kop. 82½ wyborowa rsr. — k. — do rsr. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 k. — do rs. 5 kop. 60; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 3 k. 60, do rs. 4 kop. 20; owsa rsr. 3 kop. 45 do rsr. 3 k. 75; groch polny rs. 4 kop. 20 do rs. 5 kop. 10; kartofle rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 70; siana od kop. 35 do kop. 37½; słoma od kop. 20 do kop. 37½ za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 10 lipca hurtową składniczą za garniec od kop. 173½— 174. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 176 — 178.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stop 4 cali —.

— Dziś rano stopni ciepła 17—44, w południe 22 08, wczoraj wieczorem 20,64.—Odmiana. —

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego." — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 145.

Dnia 11 Lipca 1873 roku. *Piątek.* *Dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1873 roku.*

NAKŁADEM

S. ORGELBRANDA SYNÓW

wyszedł z druku

PRZEWODNIK

Dla Podróżujących

ZA GRANICĘ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

zawierająca informacje dla podróżujacych po Austrji, Niemczech i Szwajcarji.

Do powyższego Przewodnika dołącza się Mappa kolei Europy środkowej.

Nabywać takowy można we wszystkich księgarniach

Cena części I, wraz z Mappą rs. 1 kop. 50.

1—3 — 6912 —

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

wyszły dwa nowe dzieła dla młodzieży:

Müller Eugenjusz, Młodość sławnych ludzi, tłóm. J. Chęciński z 23-ma rycinami, rs. 1 kop. 20.

de Ségur Hr., Grzeczne dziewczynki, przekład z francuzkiego, ozdobiony 19 rycinami, rs. 1 kop. 20. 1—6 — 6903 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

posiada na **składzie głównym** następujące dzieła treści religijnej

Miesiąc Sierpień, czyli miesiąc Serca Marji, kop. 30.
Sposób nauczenia się po angielsku bez nauczyciela, kop. 60.
Nauka rysunku bez nauczyciela, kop. 22½
Wieniec z 12-stu miesięcy dla dzieci Marji, kop. 20.
Nie zapominajcie o umarłych, kop. 20.
Tydzień uświęcony nabożeństwem do N. Serca Jezusa, kop. 10.
Nowenna do N. Panny łaskami słynącej z Lourdes, kop. 12½.
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, czyli uczczenie Najświętszego Sakramentu, na każdy czas, kop. 20.
Siedm niedziel nabożeństwa do Ś-go Józefa, kop. 5.
Dokąd jedziesz, kop. 5.
Septenna o Matce Boskiej Częstochowskiej, kop. 10. 1—3 — 6950 -

---

Skład Nut Muzycznych Gustawa Sennewalda

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4).

otrzymał na skład główny:

Jarocińska T., Marzenie z lat dziecinnych, na fortepian. Cena kop. 15.

" " Wielbij Duszo moja Pana, Hymn Matki Najświętszej, do śpiewu z akompanjamentem fortepianu. Cena kop. 22½.

Do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych w kraju i za granicą.

2—2 — 6663 —

— Nakładem i drukiem **S. ORGELBRANDA Synów,** wyszła książeczka pod nad. **Ekonomja polityczna w życiu praktycznem.**

Nakładem tejże firmy wyjdą następujące książeczki, stanowiące całość z poprzednią

1. **O fizycznych własnościach powietrza.**
2. **Sposób zostania szczęśliwym.**
3. **Rola rozumu w produkcji.**
4. **O chemicznych własnościach powietrza.**
5. **Przemysł ludzki.**
6. **Przewidywanie i oszczędność.**
7. **Kredyt ludowy.**
8. **Stowarzyszenia spożywcze.**
9. **Stowarzyszenia wytwórcze.**
10. **Prace dzieci**
11. **O monecie.**

Cena każdej książeczki kop. 7½, a na prowincji wszystkich 12, rs. 1 kop. 20.
Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 3—3 — 6636 —

W dniu 2 (14) Lipca r. b. w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie, odbędzie się sprzedaż w drodze działów od powtórnie o ¼ część obniżonego szacunku następujących nieruchomości w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej położone, o godzinie 1¾ Nr 1754 lit. I, od summy rs. 5286 kop. 17½; o godzinie 2, Nr 1753 lit. K, od summy rs. 7931 kop. 91¼; o godzinie 2¼ Nr 1754 lit. L, od summy rs. 7026 kop. 61¼. Wadjum do licytacji każdej z tych nieruchomości rs. 1000. Z postąpionego szacunku oprócz innych summ i części udziału jednego ze współwłaścicieli, pozostanie przy gruncie 10/28 postąpionego szacunku, pod obowiązkiam opłacania prawnego procentu. Nieruchomości te mogą być nabyte łącznie i stanowią razem przestrzeni łokci kwadratowych 69,000 pod budynkami murowanemi i ogrodami.

Bliższą wiadomość powziąćć można w Kancellarjach W-go Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I-go i u podpisanego Obrońcy, pod Nr 53, przy ulicy Długiej zamieszkałego.—**Stanisław Gepner,** Patron. 2—3 — 6889 —

W dniu 3 (15) Lipca r. b., sprzedaną zostanie przez subhastację w Trybunale Cywilnym tutejszym w Wydziale I, o godzinie 10 z rana.

Nieruchomość

na przedmieściu Praga, przy ulicy Strzeleckiej, pob Nr 66 położona, z domu frontowego, oficyny z drzewa na podmurowaniu, oraz innych zabudowań gospodarskich i obszernego placu składająca się. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3345, jako ⅔ części obniżonego szacunku taksą biegłych wykrytego. Wadjum rs. 500. Bliższe warunki są do przejrzenia w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Obrońcy, przy ulicy Długiej pod Nr 17 zamieszkałego.—**Gustaw Zurkowski,** Patron.

1—1 — 6925 —

KIĘGARNIA

ALTENBERGA i ROBITSCHKA

Krak.-Przedm. Nr 38, wprost Saskiego Placu, otrzymała na Skład Główny dzieło:

O Wieczystej dzierżawie,

przez

KAZIMIERZA MEJERA,

Magistra prawa i Administracji, 8-ka, str. 122. Cena 75 kop., z przesyłką na prowincją 85 k.

— 6541 – 4 - 6

Według zapowiedzi prospektem, wyszło dzieło p. t.:

KOBIETA

MIŁOŚĆ i MAŁŻEŃSTWO,

czyli

zbiór zdań, myśli i epigrammatów najsławniejszych pisarzy, poetów i filozofów, o kobiecie, dziewicy, mężatce, przyjaciółce, oraz o miłości i małżeństwie, zebrał i ułożył

Mścisław Kamiński.

Dzieło pośmiertne, wydane przez pozostałą po nim wdowę. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 65. Skład główny w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika.

6279 - 3—3

Potrzebna jest na na pensję na prowinćję

NAUCZYCIELKA z patentem,

do 3 klass. Ulica Hoża Nr 12, mieszkania 4.

—6834—2—3

Francuzki posiadające język Niemiecki i muzykę, Nauczyciele z obcemi językami i bez, do przysposobienia do szkół. Polki z dokładną znajomością języków i wysoką muzyką, zdolne ukończyć edukację, oraz Bony Niemki, są do umieszczenia w kantorze

S. MASŁOWSKIEJ.

Krakowskie-Przedmieście Nr 17.

—6933—1—3

Szwajcarka

z wysoką muzyką, francuzkim i niemieckim językiem, oraz Nauczyciele, Nauczycielki i Bony różnej narodowości, z rozmaitem wykształceniem są do umieszczenia w kantorze **A. Witkowskiej,** ulica Niecała Nr 10 na dole. 25 —65 56

Potrzebną jest

P A N N A

zupełnie uzdatniona do szycia na maszynie. Plac Ziolony, dom W. Orłowskiego, na parterze. —6939—1—1

Potrzebną jest

PANNA

dobrze uzdatniona do krawieczczyzny na prowincję, za dobre wynagrodzenie. Ulica Nowo-Senatorska, Hotel Litewski, w Magazynie Strojów i Sukien Damskich. —6935—1—2

W następnym tygodniu potrzebują

TOWARZYSZA

podróży za granicę do Ems, na wspólny koszt. Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego przed Poniedziałkiem.

—6892—2—3

UCZEŃ

potrzebny jest do zawodu rękawiczniczego. Ulica Marszałkowska i róg Ś-to Krzyzkiej u **Barańskiego.** —6798—2—3

MAMKA

zdrowa, ze świeżym i zdrowym pokarmem, u Akuszerki Czachowskiej, przy ulicy Wróblej, Nr 2876, nowy 9. —6992—1—1

Potrzebni są zaraz

Panna Służąca, Gospodyni i Lokaj,

z dobremi świadectwami na wieś. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —6737—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

IZBA FELCZERSKA,

egzystująca od bardzo wielu lat przy ulicy Gołębiej, Nr 156. Bliższa informacja na miejscu. —6947—1—3

Do pewnego przedsiębierstwa dobrze procentującego i od wielu lat używającego stałego powodzenia żądany jest

W S P O L N I K

z kapitałem od 6 do 10 tysięcy rs.

Osoby interesowane mogą zostawić adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. R. —6705—3—3

Buchhalter i Subjekt

może znaleźć pomieszczenie. Wiadomość w Składzie Herbaty Leona Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. 1 3 — 6895 —

PROF. G. DE PRÉCHAMPS,

ulica Długa Nr 23, na 1-m piętrze od frontu (Eldorado). Żądane są: **Guwernantka Francuzka** wyższa, z językiem angielskim i wyższą muzyką, w cenie rs. 600, oraz **Guwernantki Polki i Francuzki.**

—6922—1—4

Zakład Fotograficzny HELENY BARTKIEWICZ,

przy ulicy Senatorskiej Nr 460, 6 nowy.

prowadzony przez kobiety od lat ośmiu.

Wykonywa fotogramy wszelkich rozmiarów, zacząwszy od kart wizytowych, aż do naturalnej wielkości; kopje planów, obrazów, starych portretów, starych fotografji (z powiększeniem lub pomniejszeniem, według zamówienia), heljominiatury, fotogramy kolorowane farbami wodnemi, anilinowemi, lub olejnemi, it.d.

Przy starannem wykończeniu wszelkich zamówień, zakład ten odznacza się nadzwyczaj niskiemi cenami. Tuzin fotogramów w formacie kart wizytowych, kosztuje **rub. sr 1 kop. 50.** *Ceny innych ormatów w odpowiednim stosunku.*

—5383— (6—6)

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

Teresy Wojnickiej,

egzystująca od lat kilku przy ulicy Ś to-Krzyzkiej, przeniesioną została z dniem 1-go Lipca na Nowy-Świat Nr 58 na dole, wejście z bramy po lewej ręce, jak dotąd tak i nadal poleca się względom Szanownych Dam. Tamże udzielają się lekcje kroju podług francuzkiej metody, również nabyć można linijek potrzebnych do tegoż kroju.

—6839—2—2

Magazyn Mód

istniejący dotychczas przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 1, Od 8-go Lipca przeniesiony został na Nowy-Świat Nr 45 nowy. Pochlebiam sobie, iż Szanowna Publiczność nadal jak dotąd równie swojem zaufaniem zaszczycać go raczy. **J. S. MOTTIER.**

—6907—1—9

Magazyn Obuwia damskiego i mezkiego

IGNACEGO DEREBISZ,

przeniesionym został z rogu ulicy Ś-to Krzyzkiej i Jasnej, na ulicę Ś-to Krzyzką, do domu Włodkowskiego Nr 25 nowy, a zatem poleca się względom Szanownych Pań i Panów. —6931—1—3

MALINY, AGREST i PORZECZKI

na Konfitury i Soki, poleca Skład Owoców

DRACI WRÓBEL

obok kościoła Ś go Krzyża.

—6929—1—0

LOKALE. Za Żelazną bramą, w punkcie nadzwyczaj handlowym, w domu Jana sza Nr 11, przy zbiegu ulic Targowej i Krochmalnej; są do najęcia od Ś-go Michała r. b.
1) Na dole 4 Pokoje, Kuchnia (z dwoma wchodami), do tego Komórka i Góra.
2) Na 2-giem piętrze: 2 Pokoje, Salon i Kuchnia, Góra, Komórka i Piwnica.
3) Spichrz czyli skład.

Od Nowego Roku 1874.

1) Sklep z dwoma Pokojami i urządzeniem gazowem.
2) Na 1 piętrze: 4 Pokoje, Salon z balkonem, Kuchnia, Góra, Komórka i Piwnica.
3) 5 Składów vel wozowni.
4) 3 Piwnic suchych, zdatnych na składy win. Wiadomość u administratora domu.
2—3 — 6732 —

U AKUSZERKI F. KEWICZ,

pod Nrem 1417, nowym 2, przy ulicy Siennej, są pokoje do wyboru z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia, dla Osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, z wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. —6579 5—6

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

16 wiorst od Warszawy, ziemi dzies. 300 (włók 20), z gospodarskiemi budynkami, z domem mieszkalnym, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 71, mieszkania 19.
—6930—1—4

FABRYKA

A. Hoffmann, dawniej **F. Schennar,** przy ulicy Leszno pod Nrem 4, obok Składu Krupeckiego. Poleca Szanownej Publiczności, wyroby **cukrowe, Czekoladę i Musztardę,** w rozmaitych wyborowych gatunkach. Obstalunki z Prowincji jak najśpieszniej załatwiane bywają.
—6920—1—3

Jest do sprzedania

Do sprzedania DOM

pod Nrem 1769 L. E, nowy 8, pod korzystnemi warunkami, pożyczki Tow. Kred. Miejskiego rs. 35,000. Bliższa wiadomość: ulica Zimna Nr domu 20, mieszkania 18, do 9 zrana i od 4 do 5 po południu.
—6908—1—3

MŁYN PAROWY o trzech gankach, z francuzkiemi kamieniami i jednym gankiem szlązkim i żebrownikiem, **3-ma celindrami i elewatorami,** prawie nowo urządzony, z **Lokomobilą,** jest do **sprzedania za bardzo nizką cenę** i pod dobremi warunkami. **Młyn** jest tak urządzony, że można go przenieść w każde miejsce lub na prowincję. Wiadomość u G. Neumann, ulica Pańska Nr 1212. —6909—1—6

Dobra ziemskie Zbiroża

Jest do sprzedania wieś Zbiroża, około 360 dzies. (22 włók) mająca, położona w guberni Warszawskiej pow. Grodziskim, w pięknem położeniu z zabudowaniami, inwentarzem lub też zamiana na dom w Warszawie bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Czerniakowskiej Nr 2995 (63), u właściciela domu w Warszawie. —6830—2—3

Żądany jest do kupna **DOM** w szacunku 20,000 rs., wraz z pożyczką Tów. Kred. dobrze procentujący. Opisy i adresa, przyjmuje Pan Florjan Lesser w sklepie przy ulicy Rymarskiej.
2—3 — 6776 —

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

w jurysdykcji Trybunału Warszawskiego z pięciu folwarków składający się, w pięknem położeniu, w dobrej ziemi, 10 mil od Warszawy, 6 mil od kolei żelaznej Warsz.-Wied., mila od szosy. Wiadomość powziąść można u Seweryna Chmielewskiego Patrona, pod Nr 37; przy ulicy Długiej, rano do 9, po południu od 4 do 7. 1—2 — 6739 —

Maszynki do kawy i do gotowania wody nowego systemu opalane Naftą bez wydania odoru i kopciu, oraz **Maszynki** do kawy do spirytusu Non plus ultra, z jednej sztuki wyrobione, niepodlegające rozlutowaniu, poleca po cenach umiarkowanych Fabryka Lamp i wyrobów metalowych, **M. Lorentz,** ulica Podwal, Nr 497c, (5). 3—3 — 6678 —

Jest do nabycia za bardzo przystępną cenę

GIMNASTYCZNE URZĄDZENIE,

z grubych belek, mocno okute, z wszelkiemi przyrządami. Zgłosić się należy do domu Nr 11 nowy, przy ulicy Wareckiej, do stróża Antoniego. —6716—3—3

Garnitur Mebli

mahoniowych: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, kryte rypsem. Także jest używana kozeta i łóżko orzechowe, można nabyć za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Brackiej, Nr 13, u Tapicera **L. Brenert.**
—6926—1—3



200 SKOPÓW,

dobrze upasionych, jest do sprzedania w Dobrach Szczyt, 5 wiorst od miasta Kutna położonych. Wiadomość na miejscu w każdym czasie. —6862—2—3

Ktoby miał do sprzedania

100, 200 lub 300 sztuk jagniąt

tegorocznych, w jakim bądź gatunku, przy nadmienieniu ceny, może nadesłać adres do właściciela dóbr Białymin przez Sohaczew. W tychże dobrach wyrabiają się pługi żelazne, wozy i inne narzędzia rolnicze.
—6510—2—3



KOŃ

gniady, lat 5, wzrostu 2 arszyny 6 werszków, silnej budowy, sprzedaje w Artylleryjskiem obozie w 3-ciej Artylleryjskiej brygadzie Kapitan Brzozowski. Widzieć można w każdym czasie. —6152—6—6



Ktoby miał do sprzedania

Drążki, Szaraban i KOCZ-KARETĘ,

oraz **uprząż na parę koni,** używane i niedrogie, zechce złożyć adres w Fabryce Guzików i Wyrobów Pieczątarskich L. Münchheimera przy ulicy Bielańskiej Nr 6 na przeciw Hotelu Lipskiego w Warszawie.
—6804—2—3



FORTEPIANY,

Pianina i Harmonie zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia w Magazynie A. WERNER, ulica Senatorska, Nr 16 nowy, naprzeciw domu Petyskusa na 1 piętrze.
— 6952 1—3

Przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr domu 37, mieszkania Nr 22, są do sprzedania:

KREDENS

lipowy, duży, Stół jadalny jesionowy, okrągły, rozsuwany, politurowane na orzech, dwa łóżka, dwa stoliki do łóżek z marmurowemi blatami i toaleta damska z takim samym blatem, palisandrowe; łóżeczko dziecinne orzechowe wiedeńskie, 2 małe szafy olszowe, półki do książek i dwie komody. —6521 -5—6

AMERYKAN

do sprzedania, fabryki Wiedeńskiej, nowego fasonu, prawie nowy, na jednego i parę koni. Ulica Bednarska Nr 17. —6906—1—3

DOWÓD BANKU POLSKIEGO,

za Nrem 9125 na zastawioną flanellę zaginął uprasza się znalazcę o złożenie takowego w kantorze Banku Polskiego. —5629—3—

Do PP. Jubilerów!

Na prowincji zginęły następujące rzeczy: 1. Duży pierścień z podłużnym wielkim ametystem, otoczonym kilku rzędami brylantów od większych do małych. 2. drugi pierścień z dużym dyamentem. 3. Zegarek kieszonkowy średniej wielkości, antyk, cały zdobny brylancikami. Jeśliby te kosztowności przyniesiono do PP. Jubilerów lub która z prywatnych osób proszoną była o nabycie takowych, uprasza się o doniesienie o tem pod Nr 3 nowy, ulica Biała, w mieszkaniu Dziekońskiej, 3-3 — 6740

W dniu 10 b. m. wybiegła z domu mała

SUCZKA czarna,

kudłata z gatunku małych Pinczerów. Uprasza się łaskawego znalazcę, o zwrot jej na Stare-Miasto w Rynku, dom W-go Grabowskiego Nr 18 nowy, na pierwsze piętro, lub do stróża, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. —6942—1—1



MAGAZYN MEBLI J. TARNOWSKI i Spółka



przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38, dom SS.rów Bothe.

Poleca się z wielkim wyborem **Mebli** wszelkiego rodzaju tak zbytkowych i kosztownych, jakoteż i zwyczajnych. Wszystkich według najnowszych fasonów, dokładnie wykonanych. Ceny możliwie umiarkowane.

Przez dziedziniec prowadzi umyślnie położony chodnik asfaltowy do sieni magazynowej. 4—6 — 6471 —

GŁÓWNY SKŁAD

Mebli Giętych

Krajowych i zagranicznych

Adolfa Machonbauma,



egzystujący dotychczas przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 5, przeniesionym zostaje od 8 Lipca r. b. do wyrestaurowanego domu W-go L. c. wenthalana Nowym-Świecie Nr 39



Zaopatrzony został w znaczny zapas rozmaitych fasonów **Mebli giętych** i sprzedając je po cenach **najumiarkowańszych** poleca się i nadal Szanownej Publiczności. 4—4 — 6475 —

CYGARETKA INDYJSKIE

(CANARIS INDICA)

GRIMAULT et Comp.

Aptekarzy w Paryżu.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i u Pana Mr. zowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego; w Kijowie w Aptece P. Marcińczyka, (6—10) — 370 —

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ze SIWIZNĄ

MELANOGENE

wyborna farba do włosów.

P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.



Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.
W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w głównych Składach perfum i u pana Aleksandra Lipink w zakładzie Perukarskim na Nowym-Świecie. —345— (25—27)

Bardzo tanio, jest do odnajęcia zaraz

DWA POKOJE kuchnia, pasaż i piwnica.

Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 13 domu, mieszkania 4-ty, na parterze od frontu, w bramie na schody po lewej ręce.
—6938—1—3

Potrzebny jest zaraz dla osoby pojedyńczej

POKÓJ

porządny z meblami i usługą, jeżeli można ze stołem. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 34, mieszkania 11, w oficynie.
—6916—1—3

Do najęcia w domu Nr 54, na Nowym-Świecie, na 2-m piętrze eleganckie

MIESZKANIE

złożone z pięciu pokoi i zwykłych dodatków. Zgłosić się do właścicieli domu. Także **Sklep frontowy z mieszkaniem.**
—6937—1—1

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 38, wprost Saskiego Placu, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.:

SKLEP obszerny z pokojem,

z urządzeniem gazowem. Wiadomość w Składzie Lamp W. Podgórskiego.
—6941—1—3

Jest do wynajęcia każdego czasu

MIESZKANIE,

składające się z 2 pokojów, przedpokoju i kuchni, z meblami lub bez, od frontu na 2 piętrze. Tamże jest do sprzedania Bufet z blatem marmurowym, oraz rozmaite szkła desserowe, porcelana i tympodobne rzeczy, przydatne do zakładu cukierniczego. Ulica Bielańska Nr 6, naprzeciw Hotelu Lipskiego, Nr 14 mieszkania. —6940—1—3

TRZY POKOJE

z przedpokojem i **Pokój** z przedpokojem, umeblowane, są w każdym czasie do wynajęcia w domu przy ulicy Niecałej pod Nrem 3. Wiadomość na miejscu u Właścicielki.

TRZY POKOJE

i kuchnia, na parterze i takiż LOKAL na piętrze. Lokale te suche i ciepłe, oraz stajnia i wozownia, przy ulicy Dzielnej Nr 15, gdzie dochodzi trotoar asfaltowy, w bliskości ulicy Nowo-Karmelickiej, do najęcia każdego czasu. Wiadomość tamże na miejscu, na piętrze u Właścicielki domu. —6853—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE,

bardzo obszerne i okazałe, za cenę rs. 1,200 rocznie na rogu ulicy Pięknej i Alei Ujazdowskiej, w domu Lessera Nr 1713 lit. B, a nowy 11-ty. Tamże są także do sprzedania **MEBLE** w temże mieszkaniu, zajmowanem przez W-go Alfimów pod Nrem 1.
—6838—2—3

Do odstąpienia na miesięcy trzy

Mieszkanie z meblami,

składające się z obszernego salonu, pokoju, kuchni i przedpokoju, na pierwszem piętrze, za rubli 25 miesięcznie, oraz do sprzedania Stół duży rozbierany, Szafa, Komoda i Sofa rypsem kryta, wszystko jesionowe, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy -to [illegible] kiej, w domu pod Nrem 31, mieszkania na pierwszem piętrze. 6602—2—

LETNIE MIESZKANIE

jest do wynajęcia **zaraz,** jeden pokój z Werendą oszkloną w śród ogrodu. Wiadomość na miejscu u rządcy, ulica Nowowiejska (Nowa-Wieś), Nr 12 nowy, lub bliżej w handlu Jana Drevs 466. —6881—2—3

W domu Nr 3/2682 przy ulicy Bednarskiej są od 1-go Lipca 1873 roku, do wynajęcia

Różne Mieszkania,

składające się z różnych lokali: 6-cio, 2-ch i pojedyńczych pokoi, z dodaniem piwnic, drwalni, komórek, stajni. Mieszkania te mogą być podzielone na mniejsze i sklepy. Dom ten odznacza się tą dogodnością, że przez zmianę Lokatorów pomieszczona jest obecnie Szkoła Gimnazjalna Męzka. —6815—3—3

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою